

Bajka

Wykonawca: Paweł Nowaczyk

1. Żył raz kiedyś król o wzroku jak nikt na świecie
Lecz było to powodem że kłopot wielki miał
Gdy rano przetarł oczy przez okno z zamku wyjął
Gdzieś na krańcach świata widział łańcuch wielkich gór
Żle to kiedy coś przeciw królewskiej woli staje
I powstrzymuje bieg jego spojrzenia
Posłał więc król po dwóch swoich synów
A gdy stanęli przed nim do starszego rzekł:

Ref: || Gdzieś na krańcach świata są wysokie góry |
 Idź tam i powiedz mi co za nimi jest |x2

2. Spełnił wolę ojca pierwszy jego syn
Szedł długo na kamieniach raniąc swoje stopy
Wspinał się wytrwale a gdy na szczycie był
Mógł zobaczyć ogromne spienione fale morza
Gdy wrócił znów do domu w ramiona ojca wpadł
Mów szybko co jest dalej chcę to wiedzieć teraz
A gdy zdyszany syn powiedział co jest za górami
Do drugiego z nich rzecze ojciec tak

Ref: || Tam gdzie kończy się świat jest ogromne morze |
 Płyn tam i powiedz mi co też za nim jest |x2

3. Choć drogę miał trudniejszą ojca prośbę spełnił
Przemykał się swym statkiem przez cisze i sztormy
Aż nadzszedł wreszcie dzień i marynarz z masztu krzyknął
Kapitanie ład przed nami widzę łańcuch wielkich gór
Więc wyprawił swoje sługi by niosły wieść do króla
A kiedy sam się zjawiał jak wryty stanął w drzwiach
Król prawie cały był zżarty przez ciekawość
Usta tylko drgały mówiąc rozkaz ten

Ref: || Gdzieś na krańcach świata są wysokie góry ...